

DJABEL

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

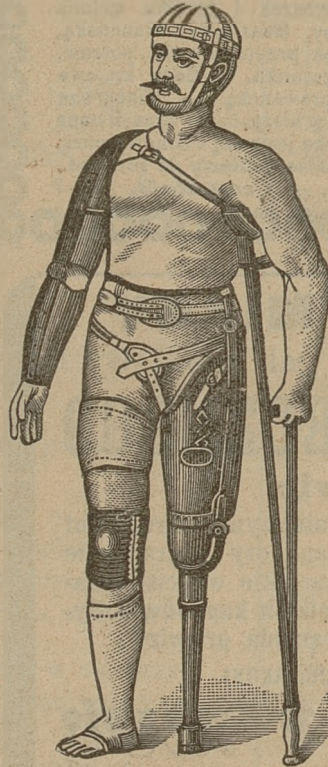
Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny l. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

J. Barberowski
szostkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polihury, oliwy do

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez Wnych Panów Lekarzy jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych.

Ludwik Knapiński

Kraków, Sławkowska 4.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra,

jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztuńce stołowe” na większe zebrania. 404 6-?

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

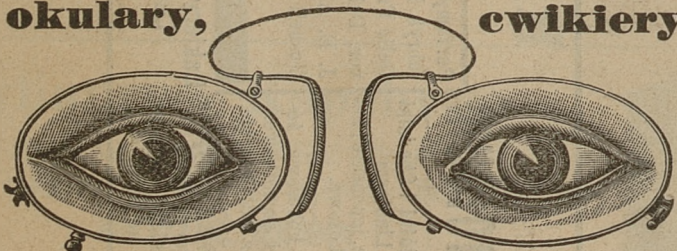
Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

okulary, cwikiery,



406 5-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony. Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechałki, uskutecznią się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materje kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

405 6-?



Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Romy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. — Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biszkopty angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalaflory letnią porą krajowe, zimową angielskie. — Kompoty włoskie i Imbier chiński, oraz wszelkie Bakalje. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztety strassburskie i domowe z dzierzyny. — Kwłozoty faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Śledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. — Homary, Łosoś amerykański, Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawy do potraw. — Bullon na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwę nicejską i prowancą. — Winogrona kuracyjne vöslauskie i badenijskie, zimą hiszpańskie oraz Owoce włoskie i tyrolskie. — Dzieciznę i Zwierzynę jesienną i zimową porą. — Przy handlu obszernie lokale, oddzielne gabinety do śniadań 400 i kolacyj z osobnym wchodem. — Ceny stałe. 6—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizyl.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 4⁰/₀ za 60-dniowem wypowiedzeniem 6—?
3¹/₂⁰/₀ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Pierwszy fabryczny skład PARASOLEK

6429-?

w najświeższych paryzkich wzorach
po cenach bez konkurencyj.
Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boa gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole, Laski, Kalosze

Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

REIM i SPÓŁKA, Kraków, Rynek 37, Linia A-B

polecają najtaniej:

Perfumy i mydła z pierwszorzędnych fabryk Roger & Gallet, Ed. Pinand Gellé Frères, Houbigant, Violet, Piver, Delettrez, Societé Hygienique, J. E. Atkinson, Piesse & Lubin, J. Gosnell i Sp., A. T. Pears, Crown, oraz krajowe .	Wodę kolońską prawdziwą i krajową, Wodę do włosów, Wody, Pasty i Proszki do zębów. Perfumy na wagę. Glicerynę i Lanolinę toaletową. Sminki teatralne. Saszetki w różnych zapachach.	Pudry angielskie, francuskie i krajowe. Puder brylantowy na włosy. Puszki i Łabędziki do pudru. Mydła kwiatowe i amerykańskie Colgate Comp. New York. Farby do farbowania włosów.	Szczoteczki do zębów. Szczotki do paznogi. Gąbki toaletowe, Grzebienie. Rękawiczki do nacierania ciała. Gąbki gumowe do mycia. Rozpylacze do perfum.
Przedściółki i Chodniki z Linoleum ceratowe, japońskie i kokosowe. Rogóżki kokosowe, żelazne i szczotkowe. Ceraty na stoły i meble. KALOSZE rosyjskie i amerykańskie. Oliwę „Kolan“ i Smarowidło na obuwie.	Lakier, Kremy i Pasty do odświeżania kolorowych bucików. Lakier mieniący na obuwie. — Lakier na kalosze. Wyroby szczotkarskie. — Pantofelki domowe.	Artykuły chirurgiczne i higieniczne. Przyrządy lekarskie, Papier kłostowy, Srodki do odświeżania powietrza w pokojach.	

Przyrządy gimnastyczne pokojowe.

Siłomierze: „The Whiteley“ i Ideal.

Tennisy pokojowe.

Żyźwy śniegowe „Ski“.

Termofory (ogrzewacze ciała).

Najnowsze aparaty i preparaty do upiększania i masowania ciała.

Lampki elektryczne kieszonkowe i baterye do napełniania tychże wszelkich systemów.

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: Karol Kucharski.

Z teatru ludowego.

(Betleem polskie L. Rydla).

Na swojską naszą nutę
Jasełka te pisane,
A co jest nasze, swojskie,
To przecie jest kochane!

Są nasi monarchowie,
Są nasi polscy kmiecie,
Jest Heród król i tyran,
Że moskal, to już wiecie!...

Walk naszych narodowych
Są także bohaterzy
I fakt katowski z Wrześni
Przed tron Synaczka bieży.

A wszystko to spowite
W poezyi dźwięczne szaty
I obraz taki miły
I w tyle burz bogaty!...

Zasłużył sobie Rydel
Istotnie na laur sławy,
Bo dał nam nasze dzieje
Wplecione w krąg zabawy!...

W teatrze pełno zatem
I huczne brzmią oklaski,
I każdy szepcze: „Rydel,
Poeta z bożej łaski!...“

A. B-r.



Nowy pan premier

czyli

nasz stary dobry znajomy.

Pan Koerber poszedł.. w senatory
Pono na własne swe żądanie,
Bo biednej naszej Austrii chorej
Wyleczyć nie był wcale wstanie.

Pan Koerber poszedł.. w senatory
Los ciężki, ale — trudna rada
Pytanie teraz w kim to Austriya
Nadzieje swoje znów pokłada?

Buławę ujął w ręce swoje
I z ust swych słodkie sypie gromy
Pan baron doktor Gautsch Pawełek
Ten stary, dobry nasz znajomy!

Ilekróć tylko Austriya w biedzie
I nie wie dokąd zwrócić słowo,
Tylekróć baron Gautsch kochany
W swą pieczę bierze ją przejściowo!

Gdy Austriya nie wie, co ma robić
I gdzie lekarskiej szukać pieczy
To stary dobry nasz znajomy
Udaje zaraz — że ją leczy!...

Od tego zatem gabinetu
Niczego nikt nie żąda wcale
Bo każdy przecie to przysłowie
Pamięta sobie doskonale:

„Wszak na bezrybiu i rak ryba“
Nie trzeba szukać więc oskomy,
Nie trzeba myśleć o — nowościach
Gdy rządzi — stary nasz znajomy!...

A zatem zamiast witać, pytać
I snuć marzenia w tym kierunku
Niech lepiej na to nikt nie zważa,
Bo szkoda czasu i frasunku.

Prostu lepiej się zapytać,
Gdy los nadziei nam nie skąpi
Nie co znajomy stary robi,
Lecz kto go wkrótce znów zastąpi?!...

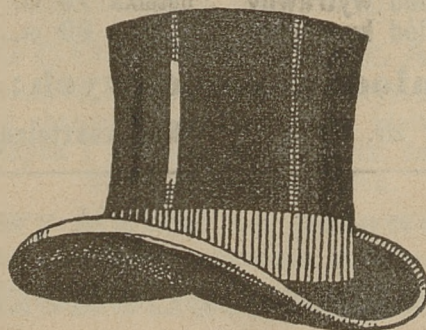
Eldorado.

Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

**KRAWATY — RĘKAWICZKI — LASKI
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca

Zdzisław

ZDANOWICZ

407 Kraków, ul. Sławkowska L. 3. 67

Hotel Saski. — Telef. 516.

FERDEK SOCYALIK.



Jak my ci, choroba, z Ignacem wzieni grypsać i puchować na ten militarys, tak my mu i dali radę. Niby tak jeszcze nie całkiem na glanc, ale zawszemy mu, choroba, morowego zeca wsunęli, bo ci 14 batalionów jegrów musi odknajać¹⁾ z Galicyi. Co prawda, kucharyje i insze brzany okrutnie nam, choroba, bez to urągają, bo gwarzą, co bez jegra strasznie nieklawo, ale co się ta brzany znają na militaryzmie. Infanterys albo dragon tyż knedla spucuje i wszystko zrobi jak się patrzy.

Gudłaje tyż choroby jaiczą, że to niby mniej sakramenckij i piwa z rumiankiem²⁾ i inkszego kirusu sprzedadzą, ale to właśnie moja polexyka, bo bez to wszystko będzie tanij, a przy tej drożyznie toby ci się wnet kantyna na piekne rozeszła.

Ino w samym Krakowie, to ci nam sie choroba nie wiezie, bo ci księżyców³⁾ chcą namnożyć, i dwie nowe łapucajnie⁴⁾ postawić, żeby już towarzysze nijakiego de-

kunku nimieli. Ale my ta nimamy pietra, a oni słodkie syny, niech się, choroba, dadzą wypchać trocinami. My sie ta i pod samą łapucajnią potrafimy zahamować⁵⁾, a jak już będzie wielka sianiasia⁶⁾, to se, choroba, założymy własną pomoc, wiedeński prekurator pokoże im perskie oko z kolorami i będzie copa grała morowa.

Żydzie, dej blache, ino morową a z duchem, bo to za zdrowie prokuratora z Wiednia, a nie strydniej, ba jak jegry odwalą i nie będzie miał kto maczać⁷⁾, to sie jeszcze sam bedziesz prosił, żeby co dziaknąć⁸⁾.

¹⁾ odejść, ²⁾ z rumem, ³⁾ policyantów, ⁴⁾ urzędy policyjne, ⁵⁾ ukryć się, ⁶⁾ bieda, ⁷⁾ pić ⁸⁾ wypić.



TUDOM BARATOM!!

(Czardasz p. Tiszy).

Tudom baratom? Bracie wiesz,
Jak to dziś rządzić potrzeba?
Ot tak poprostu! Łatwiej to
Niżli kawałek zjeść chleba.

Gdy opozycya ci przeszkadza
To ją bez wahań za łeb weź!
Parlament rozpędź, zrób wybory
I w błoto brudów ciągle leż!.

Tudom baratom? bracie mój!
Chociaż cię przeklną to mniejsza!
Przekleństwo furda! głupia rzecz!
Urządowanie — smaczniejsza!...

Niechaj się naród ciągle oburza
Ty sobie nie rób z tego nic
Pilnuj wyborów tylko bracie
I czyń nadużyć z góry szkic!...

* * *

Śliczny czardasz śliczny
Ale panie Tisza,
Kto wie czy też po nim
Będzie w kraju cisza?
Niepewności różnych
Nawija się siła,
Pomnij, że na dwoje
Babka wciąż wróżyła!!!

Eldorado.



ZEGARY NA KOLEI.

(Idylla krakowska — autentyczna).

Na naszym dworcu kolejowym
(Nikt temu nie da wiary)
Spór wiodą z sobą wiekuisty
Nie ludzie lecz — zegary!...

I każdy idzie innym krokiem
I czas wskazuje inny —
A przecież chyba tam zegary
Raz w zgodzie żyć powinny!...

Nasz wieszcz ogromnie się pomylił
I wstydzi się przed światem,
Iż rzekł, jakoby zawsze w świecie
Godzono się pod batem!

Twierdzeniu temu stan na dworcu
Codziennie przecie dziś urąga:
Zegary kłóca się, choć portyer
Nakręca je z pomocą draga!*)

Dyabełek.

*) Autentyczne! co dnia w południe do widzenia bez żadnej opłaty!...



MIODOSYTNIJA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

416 6-?

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki**, w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód wytrawny . butelka 70 ct.	Miód esencya but. . 1 zkr. — ct.
Miód. stoł. mocny " 60 "	Miód kuracyjny . " 80 ct.	Miód kopowiec " . 1 " 20 "

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak butelka 1 zkr. 50 ct.	Miód kasztelański butelka 1 zkr. 50 ct.
---	---

Pan Radca Piorunkiewicz.



Ńe ma *uwožo pon* dna, żeby gazety nasze i obce nie pisały o reformach w Rosyi i są nawet *uwožo pon* optymiści którzy wierzą, że car dobrowolnie da narodowi wolnośćowe prawa, czyli jak to mówią uczeni konstytucyę. Ja ta *uwožo pon* w takie mrzonki nie wierzę, a to z dwóch przyczyn: najpierw z tego powodu, że Japończycy jeszcze za mało Mochów sprali, aby car miał już całkiem duszę na ramieniu i do narodu o ratunek się odwoływał, a następnie w carach moskiewskich płyne *uwožo pon* za dużo zachłannej krwi pruskiej, aby tak łatwo i dobrowolnie zechcieli zrzec się samoderżstwa. Dadzą ta *uwožo pon* jakie nieznaczne ulgi na papierze w sprawach drobnych, jakiś *uwožo pon* samorząd gminny i powiatowy, aby ludzom gębę zamknąć i wszystko pójdze po dawnemu.

Ale do wolności, do konstytucyi to *uwožo pon* w Rosyi jeszcze daleko, trzeba *uwožo pon*, żeby Mochy jeszcze z jedną tęą wojnę przegrały, żeby przyszło ogólne bankructwo obecnego systemu rządowego, wtedy dopiero *uwožo pon* i to pod przymusem car zrzeknie się samoderżstwa.

W całej tej *uwožo pon* sprawie śmiesznią rolę grają Stańczyki, czyli jak ich w Królestwie nazywają Ugodowcy. Są oni *uwožo pon* rodzonymi braćmi naszych Stańczyków, co to własnego ćeńa się boją i nawet podłemu rządowi rosyjskiemu nie chcą *uwožo pon* robić trudności. Jestem już *uwožo pon* stary człowiek i pamiętam, jak obecna *uwožo pon* austriacka konstytucya miała być zaprowadzoną. Otóż wówczas *uwožo pon* nasze Stańczyki także żądania narodu ograniczali ogromnie, aby sobie tylko rządu nie zrazić i co z tego *uwožo pon* wynikło, oto to, żeśmy potem przez lat dwadzieścia o swoje prawa walczyli, a nawet jeszcze obecnie musimy walczyć, a rząd dając nam to, co się należy, mówi *uwožo pon*, że nam robi łaskę i żąda w zamian ogromnych ciężarów podatkowych i wojskowych. Tak samo *uwožo pon* robią Ugodowcy w Królestwie, zamiast stanąć wobec rządu *uwožo pon* otwarće i po męsku i powiedzieć: Ńe żądamy *uwožo pon* łaski, chcemy tylko, abyscie nam przywrócili te prawa, jakie nam dał wasz *uwožo pon* cesarz Aleksander I. przed rokiem 1830, oni w ogólnikach żądają tolerancyi narodowej i religijnej. My *uwožo pon* nie potrzebujemy tolerancyi, gdyż jesteśmy *uwožo pon* narodem cywilizo-

wanym, jest nas przeszło dwadzieścia milionów w Europie i właśnie Moskale mogliby *uwožo pon* od nas wiele dobrego się nauczyć, a więc przywrócenie wydartych nam swobód i pogodzenie obu *uwožo pon* narodów wyszłoby tylko Moskałom na pożytek. Rozumie się *uwožo pon* samo przez się, że żaden dobry Polak nie może pisać się na żądaniu różnych socyalistycznych partyi, ani też nie może żądać od Moskali, aby wypowiedzeli wojnę Prusom i Austryi i odbudowali dawną Polskę, ale może żądać śmiało praw, które nam w ciągu lat 40 najnieśluszniej w świecie odebrano.

Ńe mogą nam *uwožo pon* Moskale zarzucić, żeśmy przez powstańe prawa te utracili, bo chyba uważaliby nas nie za naród bohaterski, co nam wszyscy przyznają, ale za naród podły, który nie daży i nie dażył do odzyskania wolności, ale jak wrodzony niewolnik, bez oporu chodził w kajdanach. Zresztą *uwožo pon* znana jest od wieków zasada, że tylko ten może uzyskać, kto dużo żąda. Ugodowcom wystarczy tolerancya, szambelańe i ordery, niech więc o nie proszą, ale naród powinien domagać się nie tolerancyi, ale swobody i praw i niech się o nie *uwožo pon* upomina.

A skoro car i naród rosyjski przyzna Polakom należne im prawa, wtenczas *uwožo pon* będziemy podporami tronu i przyjaćmi Moskali.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

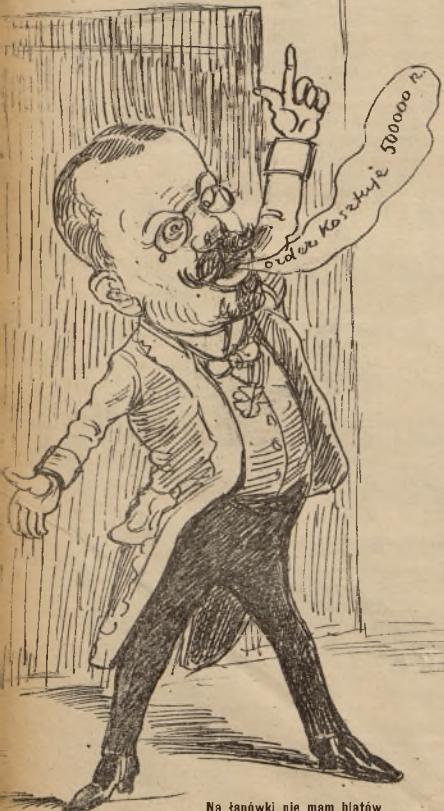
normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

ministerów
i an szewskich



Na łapówki nie mam białów
i na prasę gadzinową
Ale mam w łbie magnatów
Wolne miejsca — daję słowa.

Mam ordery, krzyże, wetęgi,
i godności, i tytuły,
Hej, kto chce być człowiek tegi,
Niechaj sięgnie do szkatuły!

Rzadka się sposobność zdarza:
Za marną pół miliona
Zrobie z niego dygnitarza,
Odliczyć... i rzecz skończona.



A ja daję bez pieniędzy,
Nic nie żądam, niech się broni;
Wien zbiegające się poprzedzej
Z Kamerunu i z Japonii.

Jak szeroki świat i długi,
Jak dalekie ziemi kregi,
Pour le merite — za zasługi
Krzyże, ordery i wetęgi.

Własnymi głosem wam usta:
Nasz interes zgoda różny,
On daje, bo ma wór pusty,
A ja daję... bom sam próżny.



„Gdy wszystkie warstwy, stany
W podziw i w podziwieniu światu
Budzą w Rosji ruch niezłany,
A godzący w pierś cesaratu,

Gdy z podbitymi narody
i rosyjski w szereg stawia
i domaga się swobody,
Sprawiedliwości i prawa,

Oni tylko, jedni oni
Za majakiem i za mara
Nieuchwytną wciąż w pogoni,
Powtarzają piosnkę starą:

„My gardzimy buntem czerni
i mrzonkami, my realni
Politycy, państwu wierni.
My spokojni, my lojalni!”

W wlempoddańczej pokorze
Jeden drugiego prześciga,
Za to czeka ich na dworze
Z rąk samego cara... figa.

Przegląd polityczny.

Port Artura objęli już Japończycy zupełnie w swoje posiadanie. Pisma angielskie, które już od pół roku głosiły, że twierdza nie posiada ani amunicyi, ani żywności, ani zdolnej do walki załogi, odkryły tam obecnie jeszcze 35-cio tysięczną armię, olbrzymie zapasy prochu, dynamitu, kul, granatów i nieprzebraną obfitość żywności.

Oficerowie rosyjscy, którzy japońskie harakiri uznali za czyn barbarzyński, niegodny europejskiego narodu, woleli bądź oddać się w niewolę, bądź zaręczyć słowem honoru, że już w tej wojnie udziału nie wezmą. Stössel także złożył podobne przyrzeczenie, nie dlatego, żeby mu Japończycy raz na zawsze obrzydzili huk strzałów i świst kul armatnich, ale dlatego, że car życzy sobie porozmawiać z nim, a gdyby poszedł do niewoli, to nawet przy wymianie jeńców nie mógłby wrócić do kraju, bo Moskale nie mieliby kogo za niego zamienić, bo oprócz garści hunhuzów nikogo w niewolę nie wzięli.

Car w swoim nowym rozkazie dziennym do armii przyrzeka znowu modlić się za nią, co, jak wiadomo, wywołuje nadzwyczajny skutek i wróży niechybne zwycięstwo. W przeglądaniu depesz z placu boju i innych papierów pomaga mu Angielka, dama dworu i przyjaciółka carowej. A jest co przeglądać, bo wszystkie instytucje, wszystkie korporacje i stowarzyszenia nadsyłają adresy i memoriały z żądaniami i projektami reform tak niewykonalnymi i przewrotnymi, jak np. żądanie, aby czynownicy nie kradli.

Sytuacja w Rosyi przedstawiała się wobec tego dosyć ponuro, gdyby jej nie opromieniał blask orderu „Pour le mérite“, nadanego Stösslowi przez cesarza Wilhelma. Taki sam order dostał i generał Nogi i zaćmił nim blask „wschodzącego słońca“. Do orderu dołączone były równobrzmiące depesze z wyrazami podziwu od cesarza i jego armii. Ale i cesarz Wilhelm nie zawsze ma tak szczęśliwe chwile, aby mógł wysyłać depesze gratulacyjne. Koerberowi np. musiał telegramem osłodzić dymisyę, a i sobie otrzeć łzy po utracie tak wernego ministra, stojącego u steru zaprzy-

jażnionego mocarstwa. W Kilonii znowu musiał uzbroić flotę, aby wujaszkwowi z nadłamizy pokazać swą samodzielność i pewność siebie.

W Ameryce także miał niepowodzenie, bo pomnik Fryderyka zwanego przez Niemców Wielkim, który on podarował Ameryce, chciano rozburzyć dynamitem. Na pociechę doniesiono mu, że sprawca tego zamachu jest umyślowo niepoczytalny.

Z za wszystkich mórz niewesołe przychodzą wieści dla wielkiego Żeglarza i Admirala Atlantyku. Na wojnę z Hererami wydał już 42 miliony marek, a te dzikusy nie chcą pojąć ewangelii Hohenzollernów, przepasek „es ist erreicht“ nie noszą na wąsach, nie odczuwają dobrodziejstw kultury pruskiej, i nie chcą wypijać tyle okowity, ile im dostarcza państwo „dobrych obyczajów“.

Ale i w zaprzyjaźnionych mocarstwach nie lepiej się dzieje. „Posener Tageblatt“, a za nim cała prasa hakatystyczna uderżyły na alarm, bo i w Krakowie i Lwowie grają jasełka Rydla, w których występuje Herod, co uciskał podbite narody, co im odbierał ich wiarę i mowę, co je chciał wyzuc z posiadania ich ziemi, co katował ich dzieci, i co padł pod ciężarem swoich własnych zbrodni. Pisma te wzywają naczelny rząd, aby energicznie wystąpił przeciw tej prowokacyi, bo Herod taki, jakiego przedstawia historia biblijna, zbyt im przypomina kogoś bliskiego i nietykalnego. Czyżby i koniec obydwóch miał być podobny?

Historia lubi się czasem powtarzać. Doświadczył tego i p. Combes. Izba uchwała mu wprawdzie wotum zaufania, ale prezesem wybrała Doumer'a wobec którego p. Combes nie mógł się już obstać. Zupełnie jak Rusini w Stryju, którzy uchwalili wotum zaufania i dla Dra Oleśnickiego i dla prasy, która go swoją krytyką zmusiła do ustąpienia.

Ale w polityce to już zawsze tak, że nieprzewidziane, a czasem nawet małe przyczyny, wywołują wielkie skutki. W austriackim parlamencie n. p. zamała była ława ministeryalna. Od chwili, kiedy na nią powołano ministra rodaka dla Czech, zaczęło na niej być trochę ciasno p. Koerberowi, choć sam dla siebie trzy miejsca zajmował, a jak

się jeszcze minister wojny zaczął rozpierać, tak biednego prezydenta wypchali. W obawie dalszych przesileni kazano powiększyć ławę ministerylną, ale to znowu spowodowało odłożenie zwołania Rady państwa aż do 24 stycznia*). „Montagsrevue“, organ przyboczny p. Koerbera, zaczął bardzo ostro krytykować tę gospodarke, wreszcie mu wytłómaczono, że nie było funduszków na sprawienie nowej ławy, skoro pp. Maks Guttman i Wiktor Mautner nie weszli do Izby panów, a więc wina nie ciąży na obecnym prezesie gabinetu. Ot, zwyczajna intryga. Jak wiadomo, że wszystkich intryg najgorsza jest polska, jak to już nieraz Niemcy stwierdzili. Obecnie doświadczyli tego i Rusini, gdyż dzięki polskiej intrydze, król rurski Tryłowski I. i następca tronu wielki książę Wojczuk dostali się przed kratki. Zmobilizowanie niektórych oddziałów we wschodniej Galicyi nie stoi jednak w związku z tym zamachem stanu, i ma zgoła inne przyczyny. 14 batalionów strzelców ma odejść nad granicę włoską, celem wzmocnienia trójprzymierza. a dwa pułki piechoty na Węgry, celem przeprowadzenia wyborów i zadokumentowania, że unia austriacko-węgierska jeszcze trwa, jakkolwiek po raz pierwszy w tym roku w czasie pobytu cesarza na zamku w Budzie usunięto czarno-żółtą chorągiew, hymn austriacki i honorową straż austriacką.

Małe ruchy oddziałów wojskowych w Bośni i Hercegowinie spowodowane zostały koniecznością utrzymania spokoju na Bałkanach, jakkolwiek spokojowi temu obecnie nic nie grozi. Świadczy o tem zachowanie się królewicza serbskiego, który z całym zapałem proteguje sztukę, a przekonawszy się, że z Georgewiczówny nie potrafi zrobić Karageorgewiczówny, zakochał się dla odmiany w innej znowu aktorce. — Król zamianował z nowym rokiem Maszina i Popowicza generałami. Maszina wybrano nadto prezesem kasyna oficerskiego w Belgradzie. Gotów być wesoły karnawał!

*) autentyczne.



Pierwszorzędna Pracownia
== Sukien Męskich ==
Leona Grabowskiego

właściciel firmy:
GABRYEL GRABOWSKI
 W KRAKOWIE
 ul. Szpitalna 1. 36.

Materyały
i krój angielski
 Wykończenie artystyczne.

O strzelaninę w Hull.

(Niby sprawozdanie).

Komisya rozjemcza w Paryżu
Nareszcie się już zebrała,
Dwie strony z sobą walczące
Dowodów ciągną już działa:
Anglicy łódź krwią zbryzganą,
W żałobie matki i dzieci,
A Rosya flaszkę na której
„Wódeczka“ napis się świeci!...
Dowodów działa już huczą
Arbitrzy patrzą na walkę,
A z dziennikarzy nie jeden
Już na nic spisał swą stalkę.
Wyników niema jednakże
I niema jeszcze wyroku,
Arbitrzy tylko dowody
Bez przerwy mają na oku,
A świat pytanie ciekawi,
Którego treść taka krótka:
Kto w tym wypadku zwycięży?
„Przelana krew, czy też — wódka?“

Dyabeł.



Z nowego wydania Patacackego.

Patacacke I.
Patacacke wlełki
Rozdaje ordery
Honorowej — szelki.

Patacacke wstał, a dworzanie upadli
w proch a raczej w dywan na ziemię.
Patacacke spojrział, a dworzanie zamknęli
oczy. Patacacke włożył złocisty hełm na
głowę, a dworzanie ręce do kieszeni. Pa-
tacacke otworzył usta, a dworzanie zatkali
uszy rękoma.

Patacacke rzekł:

— „Chcę, aby dwaj wielcy wodzowie
dostali dwa moje wielkie ordery Honorowej
szelki!...“

Aparaty telegraficzne zaczęły gwałto-
wnie funkcjonować i w jakie dwadzieścia
cztery godzin mistrz wielki wszelkich cere-
monii telegraficznych padając na twarz

przed majestatem Patacackego w złocistym
hełmie, oświadczył:

— „Władcy obu dzielnych wodzów
zezwalają na to zaszczytne odznaczenie.
Z drgnień aparatu poznałem, jaka boska
radość rozpira ich serca z powodu tak
szczęśliwego wydarzenia...“

A wówczas Patacacke tocząc tryumfalnie
wzrokiem dokoła, zaszeptał:

— „Ach jakżem wielki, wielki, wielki...“

Osiół.



Zdobyto Port Artura!...

(Banzaj Japonii!).

Banzaj Japonio! okryłaś się chwałą,
Olbrzym północy u stóp twych się korzy!
Banzaj Japonio! choć jesteś tak małą,
Ty właśnie jesteś, ty jesteś bicz boży,
Który ma chłostać straszego tyrana
Za wolą Pana i na rozkaz Pana!

Banzaj Japonio! Niech twój oręż błyska,
Niech w Petersburgu wspomną sobie o tem,
Że dłoń, co całe narody uciska,
I wciąż złupionem pobrzękuje złotem,
Spotkać się musi z straszną nieba karą
I chłoszcząc, stać się też chłosty ofiarą!...

Banzaj Japonio! Ty za krzywdy nasze,
Za krew przelaną i za męki ludów,
W tyrana serce swe utop pałasze,
W krwi odpraw kąpiel dla caratu brudów!
Skrusz pychę władcy nie berła lecz knuta,
Niech zniknie wreszcie jego głupia buta!...

Banzaj Japonio! cześć ci kraju mały,
Który chcesz carat obrócić w perzynę.
Niechaj twe czoło wieńczy wawrzyn chwały,
Niech samowładztwa ostatnią godzinę
Miecz twój na Wschodzie Dalekim wydzwoni!
Wolności sztandar nieś ku nam w swej
dłoni!...

Banzaj Japonio! Może z krwi co płynie
Wolność jak Feniks z popiołów się zrodzi,
Może nareszcie jęk męczonych zginie,
Może dłoń twoja tak wroga ugodzi,
Że wstaną cara podwładne narody
Żądać wolności i żądać swobody!...

Banzaj Japonio! Przy odbłyску miecza
Widzisz wszechwładcy wylękną twarz bladą?
To trupia bladeść, nie bladeść człowiecza,
Z taką bladeścią ludzi w trumny kładą!...
Banzaj Japonio! Pełń dalej swe dzieło,
Byleby carat aż nad grób się zgięło!...

Dyabeł.



!! Czas odnowić przedpłatę !!

Szan. Prenumeratów, którzy za-
legają z przedpłatą, — upraszamy
o nadesłanie jej do dnia 30 b. m.,
gdyż w przeciwnym razie nastę-
pnego Nru nie otrzymają.

Pieniądze najlepiej przesyłać
przekazem wprost do Administracji
„Djabła“ w Krakowie.



DRUKARNIA
W. KORNECKI
KRAKÓW,
RYNEK GŁÓWNY L. 8.



Stanisław Karliński

412 6-?

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy
kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru li-
stowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty
korespondencyjne z widokami (ciągle nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

Prawdziwe telegramy

z placu boju w Mandżurji,

reprodukowane przez Rosyjską Agencję telegraficzną.

Port Artura.

Jenerał Stoessel donosi: Litując się nad biednymi, zgłodniałymi Japończykami, którzy mimo ostrej zimy nie mieli żadnego dachu nad głową, ostatecznie w myśl zasad chrześcijańskiej miłości postanowiłem dać armii jenerała Noghi przytułek w murach twierdzy, zwłaszcza, że to umożliwi mi wysłanie całej swojej przesławnej załogi do Japonii na zimowe leże.

Port Artura.

Jenerał Noghi przyjął propozycję jenerała Stoessla i wprowadził się już z nie-dobitkami swych wojsk do twierdzy, zaś nasza armia wyruszyła na Dalny wprost do Nipponu, konwojując wziętych do niewoli.

Mukden.

Jenerał Sacharow donosi: Jenerał Kuropatkin, uderzony genialną taktyką jenerała Stoessla i jego iście chrześcijańskim miłosierdziem nad pogańskimi Japończykami zamierza wstąpić w ślady tego bohatera. Wobec tego po porozumieniu się z marszałkiem Oyamą z jego wolą lub wbrew niej nawet, gotowiśmy forsownym marszem zbliżyć się do Charbina i tam obwarowawszy się oczekiwać wroga ze spokojem starożytnych bohaterów à la Parys trojański.

Mukden.

Japończycy chcieliby zaatakować naszą sławną armię, ale genialny jenerał Kuropatkin oświadczył, że nigdy do tego nie dopuści i wróg chcąc nie chcąc będzie się mógł najwyżej spotkać z naszymi tylnymi strażami.

Charbin.

Więść jakoby jenerał Kuropatkin znów ruszył naprzód i tutaj chciał przenieść teren swych operacji wojennych w kierunku ofensywy wywołała ogromną radość. Powołani rezerwiści oświadczyli, że każdej chwili gotowi są ruszyć do Irkucka, gdzie jenerałowie Kaulbars i Grippenberga chcą stworzyć drugą linię obronną.

Tokio.

Mikado ogromnie jest uradowany ze wspaniałomyślności jenerała Stoessla, który z prawdziwie rycerską grzecznością i samarytańską litością odstąpił Port Artura jenerałowi Noghi. Sam Mikado przyznaje, że żaden z jego oficerów nie byłby się nigdy

zdecydował na krok tak szlachetny. Mikado ucieszył się także ogromnie z odznaczenia, jakie jenerał Noghi otrzymał od wielkiego króla Okcytanii pana Patacacego.

(X. Y. Z.)



„POTĘGA“ ROSYI

Kto o potędze śmiał wątpić Moskali, Ten dziś napewno zmieni swoje zdanie, Bo choć Japończyk bez przerwy ich wali, Choć Moskal ciągle bierze srogie lanie, Jest władcą jednak potęgi nielada, By osiąść którą każde z mocarstw w świecie Olbrzymie sumy, miliony wykłada, Lecz Rosja wszystkich prześcignęła przecie. Czy może teraz jej armja lądowa W walce nad Szaho będzie taka sroga? Czy też płynąca jej eskadra nowa Jest tak potężna i straszna dla wroga? Nie w tem Moskałe taką siłę mają. Każdy zna wartość tej półdzikiej hordy, Którą do boju trzeba gnać nahają, A patriotyzm uczyć „biciem w mordy“. W Rosji istnieje wojsko tylko poto, Aby „czynownik“ miał okradać kogo I mógł w kieszenie kłaść kradzione złoto. A Roźdiestwienski ze swoją załogą, Dzikich nieuków i pijaków rzesza, Groźny w bezbronnych jest rybaków tłumie, A gdy się zbyt butelką pociesza, Swych własnych statków rozróżnić nie umie. „Potęga“ Rosyi skądinąd pochodzi I na dalekim Wschodzie się zrodziła. Bo choć Moskałom brak podwodnych łodzi. Rosya jednakże, w czym teraz jej siła, Największą w świecie ma... podwodną flotę! Japończyk słysząc, że Moskal staluje Podwodne łodzie za bajeczną kwotę, Nie chcąc, by znowu czynownicze szuje, Ta cała zgraja kieszenie napchała, Zdobywa szturmem jeszcze jedno wzgórze, Ustawia na niem swe olbrzymie działa I grzecznie mówiąc: „zaraz panom służę“, Zatapia wszystkie moskiewskie okręty, W Porcie Artura które tylko były (Pewno „wypłynię“ tam znów obraz święty). Więc się moskiewskie już plany ziściły: Gdy każde z mocarstw na podwodne łodzie Rosya — krążowce, całe pancerniki Ma też pod wodą, aż na samym spodzie! A głupi Moskal niech wznosi okrzyki, Że chociaż biją wciąż jego hołotę, Choć nie do zwycięstw jego głupia głowa, Ma on podwodną niezdobytą flotę I pod dowództwem nawet... Makarowa! Moskaloфі!



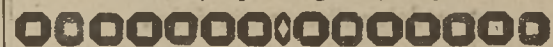
KSIEGA ADRESOWA dla Krakowa i Podgórze

cena 5 koron

do nabycia

w Drukarni W. Korneckiego

Kraków, Rynek gł. 8, I. p.



Kotel Polski

w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne — od 60 ct. za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samowczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 ct— Kurs I-szy zł. 1.20—kurs II-gi zł r. 2.40
Polsko-Francuski kurs I-szy złr 1.80 — kurs II-gi złr. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1.80.

Polsko-Angielski kurs I-szy złr 1.12 — kurs II-gi złr. 1.80.

Polsko-Ruski kurs I-szy złr. 2.10—kurs II-gi złr. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.



Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 401 6—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szrotkarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

Skład herbat i win.
JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

Kawiarne.
W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

welki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic	508.141	6.743	30.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.502.064.458.—	42.933.687.—	94.641.614.—
Zebrana premia	9.638.079.—	913.431.—	Renty: 292.041.—
Szkody wypłacone	4.922.889.—	549.762.—	3.506.589.—
„ nieuregulowane „	1.200.344.—	—	2.344.309.—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu	6.199.900.—	2.078.607.—	314.541.—
Rezerwa premii	3.855.232.—	—	2.129.343.—
Fundusz emerytalny	1.765.437.—	—	22.627.104.—
Czysta pozostałość	1.308.167.—	164.066.—	270.619.—
Przyznana dywidenda dla członków	14%	—	pośmiert. i miesz. 7% dożywotnie 4%
Od czasu istnienia To- warzystwa:			
Wypłacono szkód	111.193.136.—	26.268.411.—	19.213.987.—
„ rent	—	—	2.425.831.—
„ dywidendy	28.110.817.—	440.011.—	1.719.439.—

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorządca według najnowszych wymagań urzędzona

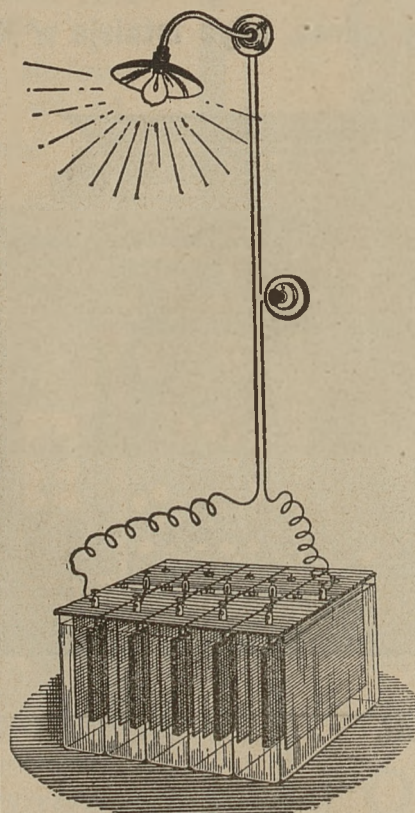
FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich

w Krakowie, ulica Floryjańska, L. 18.

Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.

Wyrobiamy i polecamy: Szylniki pragskie i westfalskie, poledwice pieczone i fosforowe, sławne kielbasy krakowskie: polędwicowe, krajane i siekane, kiszki paszтетowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kielbasę, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słoje, kielbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzi w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1864

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,
naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowanym zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat. Obstalunki mlejsocowe i zamlejsocowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 411 6—?

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale l. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

— 277 25—?

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,
poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy *po cenach niższych*

przy odbiorze (po K. 2·20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr. (po K. 2— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze (po K. 1·80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr. (po K. 1·70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątowych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem

Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 418 6—?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Z PRUS

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA**, zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

Woda Selterska wyrobu fabryki **K. Rząca i Chmurski**
pod firmą

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6—?

Sprzedaż detailiczna w aptekach i drogueryach.



Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

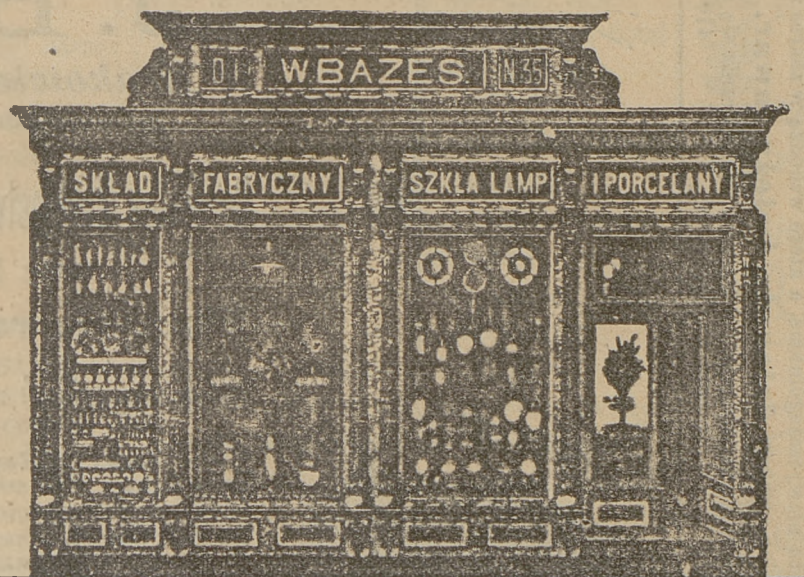
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.